

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

LÓDŹ, WTOREK 8 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 37 (1338)

## ZSRR proponuje Norwegii pakt nieagresji

### Oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie stosunków radziecko-norweskich

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że w dniu 5 lutego ambasador ZSRR w Oslo odwiedził ministra spraw zagranicznych Norwegii, Lenge i w imieniu rządu radzieckiego oświadczył co następuje:  
RZĄD RADZIECKI zapoznał się z treścią odpowiedzi rządu norweskiego na demarche radzieckie, dotyczące stosunku Norwegii do problemu Paktu Atlantycznego. Jak wiadomo, rząd radziecki zwrócił się do rządu norweskiego z prośbą o wyjaśnienie pozycji Norwegii w sprawie Paktu Atlantycznego, biorąc w szczególności pod uwagę ISTNIENIE WSPÓLNEJ GRANICY MIĘDZY ZSRR A NORWEGIA.

Rząd radziecki prosił również o poinformowanie go, czy rząd norweski bierze na siebie jakiegokolwiek zobowiązania wobec Paktu Atlantycznego, dotyczące utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich na terytorium Norwegii.

Z odpowiedzi rządu norweskiego wynika, że rozpatruje on obecnie problem uczestniczenia Norwegii w Pakcie Atlantycznym, uważając, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest jeszcze dość silna, by mogła zapewnić pokój i bezpieczeństwo wszystkim krajom.

Rząd norweski zaznacza przy tym, że Pakt Atlantyczny należy do tych regionalnych układów, które są przewidziane w karcie ONZ i które mają na celu zapobieżenie agresji.

RZĄD RADZIECKI NIE PODZIELA OPINII RZĄDU NORWESKIEGO W SPRAWIE CELU I CHARAKTERU PAKTU ATLANTYCZNEGO.

Pakt Atlantyczny jest organizowany przez określoną grupę wielkich mocarstw. Nie ma on na celu zjednoczenia wszystkich pokój miłujących państw, lecz jest obliczony na przeciwstawienie jednej grupy państw — innym krajom. Wynika stąd jasno, że Pakt Atlantyczny stanowi zamknięte zrzeszenie państw, które nie ma na celu wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Przyłączenie Norwegii do tego zrzeszenia państw nie tylko nie może przyczynić się do wzmocnienia bezpieczeństwa Norwegii, lecz — wręcz przeciwnie — może doprowadzić do tego, że Norwegia będzie wciągnięta w orbitę polityki określonej grupy państw, snujących daleko idące agresywne plany.

RZĄD RADZIECKI NIE MOŻE ZGODZIĆ SIĘ Z OŚWIADCZENIEM RZĄDU NORWESKIEGO, JAKOBY

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass donosi, że rząd norweski w odpowiedzi na demarche radzieckie — podkreślił, iż ONZ nie jest jeszcze dość silna i nie może zapewnić pokoju i bezpieczeństwa wszystkim krajom.

Poważna troska narodu norweskiego — czytamy w odpowiedzi — o zabezpieczenie wolności kraju przekonała rząd norweski, iż należy szukać większego bezpieczeństwa przy pomocy regionalnej współpracy dla celów obronnych. Rząd norweski uważa, że regionalne układy, mające na celu zapobieżenie agresji — są przewidziane w Karcie ONZ.

Odpowiedź norweska podaje, że starania o wzmocnienie bezpieczeństwa Norwegii przez stworzenie północnego sojuszu obronnego zakończyły się niepowodzeniem. Rząd norweski komunikuje, że podejmie bardziej szczegółowe badania, w jakiej formie i na jakich warunkach Norwegia mogłaby uczestniczyć w regionalnym systemie bezpieczeństwa obejmującym kraje atlantyckie.

Rząd norweski zapewnia w swej odpowiedzi, że Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w polityce agresywnej i że nie pozwoli na wykorzystanie norweskiego terytorium dla tego rodzaju polityki. Rząd radziecki przyjmuje do swej wiadomości powyższe oświadczenie rządu norweskiego, choć uważa je za niedostateczne.

Rząd radziecki nie może przejść do porządku dziennego nad okolicznością, że rząd

norweski nie udzielił jasnej odpowiedzi na pytanie, czy przystąpienie Norwegii do Paktu Atlantycznego pociągnie za sobą przyjęcie zobowiązań w sprawie utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich na terytorium Norwegii.

Tymczasem wiadomo, że wciągnięcie małych krajów do Paktu Atlantycznego ma na celu wykorzystanie ich tery-

torium dla utworzenia baz wojskowych, co w danym wypadku przedstawia szczególnie znaczenie dla Związku Radzieckiego, ponieważ Norwegia i Związek Radziecki posiadają wspólną granicę.

W odpowiedzi rządu norweskiego jest mowa o tym, że Norwegia nie przystąpi do żadnego układu, przewidującego oddanie do dyspozycji baz wojskowych na teryto-

rium Norwegii tak długo, jak długo Norwegia nie będzie przedmiotem agresji lub nie znajdzie się wobec niebezpieczeństwa agresji.

Z oświadczenia tego wynika, że wystarczą jakiegokolwiek prowokacyjne pogłoski lub na przedzie zlepienie kłamstwa o niebezpieczeństwie agresji na Norwegię, aby rząd norweski udzielił swego terytorium dla baz wojskowych innym mocarstw — każdej chwili, a więc również w obecnym pokojowym okresie.

W oświadczeniu rządu norweskiego wyczuwa się aluzję, że niebezpieczeństwo napaści może pojawić się ze strony Związku Radzieckiego. Aluzja taka jest zupełnie nieuzasadniona, gdyż rząd norweski nie ma żadnych podstaw ani powodów wątpliwości o dobrych, sąsiedzkich zamiarach Związku Radzieckiego wobec Norwegii, wykluczających wszelką możliwość napaści.

Jak wiadomo rządowi norweskiemu, Związek Radziecki zajmował zawsze przyjazne stanowisko wobec Norwegii i w okresie drugiej wojny światowej Związek Radziecki wniósł wkład w dzieło wyzwolenia Norwegii. Wojska radzieckie zostały wycofane z terytorium Norwegii dobrowolnie i nawet wcześniej, niż życzył sobie tego rząd norweski.

Jeżeli jednak rząd norweski mimo to żywi wątpliwość co do dobrych, sąsiedzkich zamiarów ZSRR wobec Norwegii — to rząd radziecki, mając na celu usunięcie wszelkich wątpliwości co do zamiarów ZSRR, proponuje rządowi norweskiemu zawarcie z ZSRR paktu nieagresji, aby w ten sposób położyć kres wszelkim wątpliwościom.

Urzędujący prezydent Li-Tsung-Jen, który przebywa znow w Nankinie, miał zagrozić premierowi dr. Sun-Fo, że zwolni go ze stanowiska, jeżeli odmówi powrotu do Nankinu na każde żądanie. W związku z tym krąży pogłoski o nowym kryzysie w gabinecie Kuomintangu.

Z Szanghaju donoszą, że w niedzielę miała udać się stamtąd samolotem do Pekinu nowa delegacja, która spróbuje nawiązać rokowania pokojowe.

Kurs waluty kuomintangowskiej „złotego yuana“ (mimo swej nazwy jest to pieniądz papierowy) w dalszym ciągu katastrofalnie spada.

Trzęsienie ziemi w Turcji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera komunikuje ze Stambułu że w niedzielę rano odczuło w północnej Turcji gwałtowne wstrząsy podziemne. Wstrząsy te trwały przez kilkanaście sekund.

Zakończeniu deklaracji Kongresu Słowian Amerykańskich — nie wprowadził w błąd tych, postępowych elementów USA i na całym świecie, które walczyły przeciwko faszyzmowi.

Kongres wzywa wszystkie państwa do podjęcia energicznych działań na rzecz zawarcia paktu między rządami USA i Związku Radzieckiego.

Oświadczenie jest podpisane przez przewodniczącego Kongresu Słowian Amerykańskich Krzyckiego i sekretarza Piryńskiego.

## Delegacja polska na sesję Rady ONZ

NOWY JORK (PAP). Przy był tu z Warszawy wiceminister skarbu dr Edward Droźniak. Wraz ze stałym delegatem polskim do ONZ, dr. Suchym, reprezentować on będzie Polskę na rozpoczynającej się w poniedziałek sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ.

## Jeszcze jeden Polak — działacz robotniczy ma opuścić Francję

PARYŻ (PAP) — Francuski Komitet Obrony Imigrantów przesłał na ręce Prezydenta Republiki Auriola list w sprawie nakazu wydalenia z Francji polskiego działacza robotniczego — Stanisława Napieracza.

List, w którym podany jest życiorys Napieracza i jego rodziny i uwidatniony ich czynny udział w ruchu oporu — kończy się prośbą o interwencję Prezydenta celem uchylecia zarządzenia o wydaleniu Napieracza.

List podpisał przewodniczący Francuskiego Komitetu Imigrantów b. minister Justin Godard.

## Bułgarscy patrioci obradują w Sofii

SOFIA (PAP). Rada Narodowa Bułgarskiego Frontu Patriotycznego rozpoczęła obrady, na których omówiono będą szczegółowe polityczne i organizacyjne zadania Frontu w najbliższym okresie.

W skład Rady wchodzi 155 najwybitniejszych działaczy politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

## Komisja ONZ jedzie do Palestyny

LONDYN (PAP). Jak poda je z Jerozolimy agencja Reutersa, w przyszłym tygodniu trzyosobowa komisja rozjemcza ONZ rozpocznie „obraz informacyjny“ Bliskiego Wschodu.

Objazd ten potrwa do dwóch miesięcy. Jeden z członków komisji przeprowadzi pierwszą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Izraela.

Donoszą równocześnie z Kairu, że delegaci krajów arabskich postanowili po przeprowadzeniu konferencji współpracować z komisją rozjemczą ONZ w Palestynie.

## Likwidacja bandy dywersyjnej

WATYK (PAP) Na podstawie obserwacji prowadzonej od pewnego czasu przez organa Bezpieczeństwa Publicznego stwierdzono, że część, nieznaczna zresztą, h. członków AK ze zgrupowania „Zośka“, „Parasol“ i innych przystąpiły do organizowania grup dywersyjno-terrorystycznych, gromadząc w tym celu broń i materiał wybuchowy.

Organizacja była hojnie wspierana dolarami z zagranicy.

W ciągu stycznia władze Bezpieczeństwa aresztowały kilkunastu członków tej organizacji z jej kierowniczymi na czele. W czasie re-

wizji u aresztowanych znaleziono: jeden ciężki karabin maszynowy, dwa ręczne karabiny maszynowe, 22 automaty (Steny i MPI), 15 pistoletów, 14 granatów, duży ilość materiału wybuchowego, detonatory i inne części uzbrojenia. Wykryto również dużą ilość naboju. Ponadto w czasie rewizji znaleziono 2 stacje radiowe nadawczo-odbiorcze typu wojskowego oraz dużą ilość dolarów złotych i państwowych.

Tak więc, dzięki czujności Służby Bezpieczeństwa została rozbita banda, szkalująca akty dywersyjne i zamachy na kierownicze osobistości w naszym państwie.

## Chińska armia ludowa sforsowała dolny bieg Jang-Tse-Kiangu



Zmotoryzowany poełg za generalami Czang-Kai-Szeka

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa z Nankinu, wojska ludowe sforsowały w dolnym biegu rzeki Jang-Tse-Kiang i utworzyły przyczółek mostowy w

strefie górskiej w odległości około 160 km. na zachód od Szanghaju.

Z Kantonu donoszą, że rząd Kuomintangu rozpoczął w sobotę oficjalnie urzędowanie w swej nowej tymczasowej siedzibie. Dotychczas jednak załatwiono niewiele spraw administracyjnych.

Urzędujący prezydent Li-Tsung-Jen, który przebywa znow w Nankinie, miał zagrozić premierowi dr. Sun-Fo, że zwolni go ze stanowiska, jeżeli odmówi powrotu do Nankinu na każde żądanie. W związku z tym krąży pogłoski o nowym kryzysie w gabinecie Kuomintangu.

Z Szanghaju donoszą, że w niedzielę miała udać się stamtąd samolotem do Pekinu nowa delegacja, która spróbuje nawiązać rokowania pokojowe.

Kurs waluty kuomintangowskiej „złotego yuana“ (mimo swej nazwy jest to pieniądz papierowy) w dalszym ciągu katastrofalnie spada.

Trzęsienie ziemi w Turcji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera komunikuje ze Stambułu że w niedzielę rano odczuło w północnej Turcji gwałtowne wstrząsy podziemne. Wstrząsy te trwały przez kilkanaście sekund.

## Kongres Słowian USA wzywa do zawarcia paktu amerykańsko-radzieckiego

NOWY JORK (PAP) — W związku z odrzuceniem przez Trumana i Achesona pokojowej oferty generalissimusa Stalina, Kongres Słowian Amerykańskich ogłosił specjalne oświadczenie. Kongres stwierdza, że rząd USA zdemaskował siebie w oczach miłujących pokój narodów.

Oświadczenie zwraca przede wszystkim uwagę na fakt, że wypowiedzi Trumana i Achesona nie zawierają w najmniejszym stopniu przekonujących argumentów. Wypowiedzi te są sprzeczne ze słowami

Trumana głoszonymi w okresie zeszłorocznej kampanii wyborczej.

Wówczas to Truman mówił o konieczności bezpośrednich rozmów pomiędzy USA a Związkiem Radzieckim, nie widząc w tym ominięcia ONZ. Prezydent USA nie zastanawiał się że działa poza ramami tej organizacji, kiedy ogłaszał swą osławioną doktrynę. Również tzw. plan Marshalla powstał poza ONZ.

Dwuznaczne oświadczenia, które stały się jedną z najbardziej charakterystycznych cech amerykańskiej polityki

zagranicznej — podkreśla w zakończeniu deklaracji Kongresu Słowian Amerykańskich — nie wprowadził w błąd tych, postępowych elementów USA i na całym świecie, które walczyły przeciwko faszyzmowi.



# Plenarne posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dyskusji zabrali głos: tow. tow.: Lewandowski, Siski, Pokorski, Szmida, Bok, Polapczak, Duniakowa, Kuras, Kielan, Balcerski, Sońta, Kozłuk, Mikołajczak, Foriasz, Hiliewicz, Grambo, Stańczyk, Bukowski, Banasiak, Teodorczyk, Kwiatek, Zauszkiewiczowa, Chrustowicz, Kolodziejczykowa, Olczak i Brzóska, którzy wnieśli wiele ciekawego materiału do dyskusji.

Wyniki dyskusji podsumował kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR tow. Kole. W ostatnim punkcie porządku dziennego Plenum KW PZPR podjęło uchwałę o zwolnieniu konferencji powiatowych i konferencji wojewódzkiej.

Referat w sprawie akcji scalenia podstawowych organizacji partyjnych oraz o uchwałach Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie struktury podstawowych organizacji partyjnych wygłosił drugi sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Czesław Domagała.

Referat w sprawie akcji scalenia podstawowych organizacji partyjnych oraz o uchwałach Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie struktury podstawowych organizacji partyjnych wygłosił drugi sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Witold Sienkiewicz.

W dniu 5 lutego br. o godzinie 9-ej rano w lokalu przy ul. Sienkiewicza 49 rozpoczęły się obrady II Plenarnego Posiedzenia Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W obradach uczestniczyli: członek Biura Organizacyjnego KC PZPR tow. Rybicki, pierwszy sekretarz Komitetów Dzielnicowych, sekretarze Komitetów Zakładowych największych zakładów pracy, a także działacze młodzieżowi — członkowie PZPR i inni zaproszeni aktywiści.

Referat o aktualnych zagadnieniach pracy na odcinku młodzieżowym w świetle uchwał Biura Organizacyjnego KC PZPR wygłosił I-szy sekretarz Komitetu Łódzkiego tow. Władysław Dworakowski.

Nad referatem wywiał się ożywiona debata. Głos zabierali towarzysze: Olejniczak, Salwa, Wojciechowski, Wypych, Kaczmarek, Uzdanski, Jabłoński, Jackiewiczowa, Głazewski, Schabowski, Albrecht, Grzesiak, Koperski, Tatarkówna, Stobiecki, Zródlak, Pokorski. Dyskusję w sprawach młodzieżowych podsumował członek Biura Organizacyjnego KC PZPR tow. Rybicki.

Akcję scaleniową podstawowych organizacji partyjnych podsumował w ilustrowanym faktem referacie II-gi sekretarz Komitetu Łódzkiego tow. St. Duniak. Uchwały Biura Organizacyjnego o strukturze podstawowych organizacji partyjnych omówił tow. Dworakowski. W dyskusji nad referatami tow. tow. Duniak i Dworakowski zabrali głos tow. tow.: Mikołajczykowa, Wróblewski, Dziukowska, Wypych, Kaczmarek, Miśkiewicz, Frankowski, Ciesielska, Toma, Stawiński. Podsumowanie debat dokonał tow. Dworakowski.

Referat o uchwałach Biura Organizacyjnego KC PZPR o akcji hodowlanej i nowej formie skupu trzody chlewnej wygłosił sekretarz Komitetu Łódzkiego dla spraw ekonomicznych tow. Adam Zebrowski.

W tej sprawie wypowiedzieli się tow. tow. Bugajski,

# Pierwsi absolwenci Technicum Włókienniczego zasilają przemysł

W dniu wczorajszym odbyła się w Domu Kultury przy ul. Przędzalnianej 68 uroczystość z okazji ukończenia Technicum Włókienniczego przez pierwszych absolwentów, którzy w najbliższych dniach zajmą odpowiedzialne stanowiska w przemyśle.

W wyniku egzaminów 107 spośród 116 słuchaczy uzyskało zaświadczenia o ukończeniu Technicum. W prezydium zasiadli: prezydent miasta tow. Eugeniusz Stawiński, III sekretarz KŁ PZPR tow. A. Zebrowski, generalny dyrektor CZPW tow. W. Wende, tow. Józef Ambroziak, przedstawiciele ciała pedagogicznego i słuchaczy.

Zebrań zajął dyrektor Technicum tow. Jagodziński. Po nim zabrał głos tow. Wende, który wyraził nadzieję, że absolwenci powiększywszy w

uczelnictwie zasób swoich wiadomości fachowych, w oparciu o swe doświadczenie zawodowe i życiowe, wywiążą się należycie z wielkich zadań, stojących obecnie przed nimi.

Tow. Zebrowski podkreślił, że Technicum stworzyło dla wielu ludzi zdolnych możliwości awansu społecznego, nie możliwego dla nich do osiągnięcia w ustroju kapitalistycznym.

W imieniu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Włókienników oraz Związku Zawodowego Włókiennarzy przemówił tow. Ambroziak, a w imieniu słuchaczy tow. Kotecki. Następnie tow. Wende wręczył osobom najzdolniejszym słuchaczom zaświadczenia o ukończeniu Technicum.

Udany skocz oraz „pożegnał na lampka wina” zakończyły uroczystość.

# Reforma podatku od wynagrodzeń realizuje sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego

WARSZAWA (PAP). — W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy o reformie podatku od wynagrodzeń, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1949 r., podajemy następującą charakterystykę zmian, przeprowadzonych w tej ustawie.

Ostatnio przeprowadzona reforma płac musiała znaleźć odbicie w nowelizacji przepisów w zakresie opodatkowania wynagrodzeń.

Pociągnięcie do podatku od wynagrodzeń tych przychodów, które z uwagi na przepisy podatku obrotowego stanowiły dotychczas obrót podlegający opodatkowaniu, powoduje automatycznie uchylenie w stosunku do tych przychodów obowiązku podatkowego w zakresie podatku obrotowego, co w konsekwencji dla otrzymujących te przychody osób stanowiłoby jeszcze większe uprzywilejowanie w postaci niepłacenia podwyższonego czynszu, jeżeli nie będą podatnikami podatku obrotowego z innego tytułu.

Nowe przepisy zrywają z doychczasowym sposobem przeliczania wynagrodzenia na stosunek roczny dla ustalenia właściwej stopy podatku, w zamian tego wprowadzają zasadnicze skale: miesięczna, tygodniowa i dzienna. Stanowi to znaczne uproszczenie obliczania podatku, a w konsekwencji oszczędność pracy.

### WYNAGRODZENIE DO 13 TYSIĘCY ŻŁOTYCH WOLNE OD PODATKU

Jeśli chodzi o wysokość opodatkowania, podniesiona została najwyższa kwota wolna od podatku z 9.000 zł do 13.000 zł miesięcznie oraz obniżona skala w szczególności w odniesieniu do niższych grup wynagrodzeń.

Wysokość opodatkowania wynosić będzie od 0,75 proc.

przy wynagrodzeniu 13.000 do 14.000 zł miesięcznie do 23 proc., przy wynagrodzeniu 100.000 zł miesięcznie, nadwyżka wynagrodzenia ponad 100.000 zł miesięcznie, opodatkowana będzie w wysokości 30 proc.

Jeśli porównamy z dotychczasową wysokością obciążenia, znaczna obniżka jest bardzo widoczna, tak więc np. pracownik zarabiający 13.000 zł miesięcznie, który płacił do tychczas tytułem podatku od wynagrodzeń 3 proc., tj. 390 zł — obecnie będzie wolny od podatku.

Pracownik zarabiający 15.000 zł miesięcznie, u którego podatek wynosił dotychczas 600 zł, zapłaci obecnie tylko 150 zł.

U pracownika więcej zarabiającego, również będzie duża, choć już nie tak znaczna obniżka podatku, tak więc pracownik zarabiający 30.000 zł miesięcznie, zamiast dotychczasowych 10 proc., tj. 3.000 zł, zapłaci 3 proc., tj. 2.400 zł.

Wyrazem dalszego uproszczenia sposobu obliczania podatku jest

### ZNISZENIE DOTYCHCZASOWEJ „KUMULACJI”

wprowadzony natomiast zostaje przepis, że pracownik, który otrzymuje wynagrodzenie więcej, niż od jednego płatnika, opłacać będzie tylko od jednego z tych wynagrodzeń podatek według skali za sadniczej, od pozostałych zaś wynagrodzeń podwyższony o 50 proc.

W związku z pociągnięciem do obowiązku podatkowego wynagrodzeń naukowców, publicystów i literatów, z uwagą na specyficzny charakter osłaganych przez nich przychodów, nowe przepisy przewidują dla nich odrębną sk-

łę podatkową o obciążeniu w wysokości 5 proc., przy wynagrodzeniu miesięcznym do 20.000 zł, 10 proc., przy wynagrodzeniu ponad 20.000 zł do 50.000 zł i 15 proc. przy wynagrodzeniu ponad 50.000 zł.

Wprowadzenie tej skali uzasadnione jest sporadycznością przychodów osłaganych przez tę kategorię podatników.

Podkreślić należy, że wynagrodzenie tej grupy podatników w drugiej i dalszych osobach wypłacających wynagrodzenia nie będą podlegały już omówionej wyżej wyższej 50-procentowej, równocześnie więc odpada dla tej grupy obowiązek składania oświadczeń.

### ULGI PODATKOWE BEZ ZMIAN

Nowe przepisy zachowują w pełni dotychczasowe ulgi, a więc zniżki rodzinne, ulgowe opodatkowanie pracowników sezonowych w formie obniżki podatku o jedną trzecią oraz ulgi dla przodujących w pracy pracowników z tytułu współzawodnictwa w pracy, w wysokości do 30 proc. należnego podatku.

Wprowadzone zostają zasady obliczania stawek oszczędnościowych analogicznie do zasad przyjętych w nowych przepisach o podatku od wynagrodzeń, a mianowicie skale dla poszczególnych okresów wypłaty, tj. miesięcznego, tygodniowego i dziennego, przy czym najwyższa kwota wolna od obowiązku oszczędzania podniesiona zostaje z 20.000 zł do 30.000 zł miesięcznie.

Stawki oszczędnościowe wynosić będą 1 proc. przy wynagrodzeniach do 42.000 zł miesięcznie, 2 proc. — przy wynagrodzeniach od 42.000 zł do 60.000 zł miesięcznie i 3 proc. przy wynagrodzeniach ponad 60.000 zł miesięcznie.

# Konferencja aktywu ZMP z terenu województwa łódzkiego

W Łodzi odbyła się konferencja aktywu ZMP woj. łódzkiego z udziałem przewodniczących i wiceprzewodniczących zarządów powiatowych oraz czynnych działaczy terenowych. Zarząd Główny ZMP, reprezentował plk. Braniewski, komendant organizacji powiatowej „Służba Polsce” i ob. Kędziorek.

Konferencja postawiła sobie za zadanie gruntowną analizę działalności organizacyjnej ZMP na terenie woj. łódzkiego oraz umocnienie organizacji wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej. Referat ideologiczny wygłosił plk. Braniewski.

Mówca podkreślił m. in., iż ZMP ma poza sobą od chwili zjednoczenia polskich organizacji młodzieżowych poważny dorobek ideologiczny, polityczny i organizacyjny. Określając zadania ZMP na najbliższą

przyszłość, plk. Braniewski oświadczył, iż ZMP powinien objąć swoim zasięgiem działania całą młodzież, która pragnie realizacji szczęśliwej Polski Ludowej. „W szeregach ZMI znajdują miejsca tysiącej młodzi robotnicy, chłopcy, studenci i uczniowie.

Stosunek ZMP do harcerstwa omówił ob. Kędziorek.

Przewodniczący woj. łódzkiego ZMP ob. Starzec stwierdził, że ZMP w woj. łódzkim w ostatnich miesiącach wzrosła organizacyjnie i ideologicznie. Ponad 1500 kół terenowych z 38 tys. członków świadczy o poważnym znaczeniu i wpływach ZMP wśród młodzieży woj. łódzkiego. Przeszkolenie 2 tys. członków na kursach ideologicznych daje rekompensatę, że ognia terenowe ZMP będą prowadziły swoją działalność po właściwej drodze.

# Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania SL i PSL

Dnia 5 lutego br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania SL i PSL.

W obradach wzięli udział: ze Stronnictwa Ludowego przewodniczący Rady Naczelnej Władysław Korwalski, prezes NKW — Wincenty Baranowski, sekretarz generalny Antoni Kozłowski, wiceprezes NKW Bolesław Podędwórny, zastępcy sekretarza generalnego: Aleksander Juszkiewicz i Tadeusz Ref. Z Polskiego Stronnictwa Ludowego: przewodniczący Rady Naczelnej Czesław Wycech.

prezes NKW Józef Niecko, sekretarz naczelny Kazimierz Banach, wiceprezes NKW — Jan Domański oraz zastępcy sekretarza naczelnego Bronisław Thomas i Wacław Schayer.

Na porządku dziennym znajdowały się sprawy współdziałania SL i PSL zwolnienia Rad Naczelnych obu stronnictw oraz kongresu zjednoczeniowego, omawiano również sprawę dalszego wspólnego szkolenia działaczy wiejskich.

WARSZAWA (PAP). — W myśl wyczerpujących deklaracji omawia-

współdziałaniu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, podpisanej 10 maja 1948 r., stronnictwa te prowadzą szereg akcji, mających na celu przygotowanie do połączenia.

Powołano stałą organy współpracy obydwu stronnictw, w dziedzinie szkolenia kadry działaczy terenowych w dziedzinie prasy, propagandy i wydawnictw, komisję rolni - ekonomiczną oraz w ostatnim okresie komisję statutowo-programową.

### W. Ażajew

# Daleko od Moskwy

Jako były wojskowy, który był na froncie, Kowszow natychmiast po tym jak ręce jego się zagoiły został komendantem plutonu powszechnego przysposobienia wojskowego.

W nocnej koszuli i watowanych spodniach pobiegł się myć. W korytarzu stali w szeregu trzej chłopcy i dziewczynka, podobni do siebie, o jednakowych płowych włosach, jednakowych rumieńcach i jasno niebieskich oczach. Najstarszy szesnastoletni chłopiec z poważną twarzą trzymał czerwoną chorągiewkę. Przed szeregiem paradował podobny do kuli Greczkin. Tupał na miejscu dużymi szarymi walenkami.

— Raz, dwa... raz, dwa... Lizocznka przyglądała się zza uchylonych drzwi i bez złości zrzędziła:

— Przedstawiam urządzasz, wojaku...

Aleksy przywitał się z każdym z dzieci i powinszował z dwudziestą czwartą rocznicą październikową.

— Otrzymasz odemnie czekoladę — obiecał dziewczynce.

— Nie wesołe obecnie są święta — odezwała się Lizocznka — nawet dzieci nie ma czym uradować.

— Wuj Alosza daj mi chorągiewkę, taka jak ma Kola — poprosiła dziewczynka.

— Masz: u mnie chorągiewkę — powiedział Kowszow, podnosząc tęga, ciężką dziewczynkę i całując ją w zimny policzek.

Greczkin szedł za Aleksym, a za nimi gesiego marszerowały dzieci.

— Co się z tobą wczoraj stało Aleksy Mikołajewicz? — zapytał Greczkin. — Uciekłeś ode mnie, jakby ci się przytrafiło jakieś nieszczęście.

— Nic się nie zdarzyło. Po prostu chciało mi się spać.

— A do ciebie dziewczęta pukały...

Greczkin przystanął obok umywalni, dzieci obok niego. Cała rodzina dziesięciorgiem oczu obserwowała Aleksę w czasie mycia, potem w tym samym porządku odprowadziła go do pokoju. Na korytarz wbiegła Zenia ubrana w zielony narciarski strój Spieszyla do umywalni.

— Czy nie spóźniłam się czasem? Bo mój zegar lubi mi robić kawały, raz się spieszy to znów się spóźnia.

Aleksy włożył watowaną kurtkę, zaciągnął się szerokim żołnierskim pasem i przerzucił przez ramię maskę gazową. Następnie zabrali narty i udali się na punkt zborny. Na ulicy było jeszcze ciemno i od razu odczuł ostry mróz.

— Winszuję w dwudziestą czwartą rocznicę październikową Aleksy Mikołajewicz — krzyknęła Zenia doganiając ich. — Pozaj pierwszy w moim życiu — dzień siódmego listopada — jest dniem pracy.

— Nie szkodzi Zenia — odezwał się Aleksy — przypomniemy Niemcom ten roboczy dzień.

Dzień rozpoczął się od ćwiczeń na nartach. Kow-

szow szedł na przedzie plutonu, torując drogę w głębokim śniegu. Zrobiło się gorąco, mróz przestał dokuczać, wypadło rękawice wsunąć za pas — gdyż ręce paliły się po prostu. Narazie tylko Aleksy dobrze jeździł na nartach — pozostali dopiero się nauczyli. Aleksy przyspieszał lub zwalniał kroku, wciągał obserwując pozostałych w tyle...

W czasie zajęć Aleksy był surowy, srogi i dla nikogo nie czynił wyjątków. Nawet Greczkin, Fedosow, Kobzew i Pietia Gudkin — niezależnie od zajmowanych przez nich stanowisk — byli dla niego tylko szeregowcami. Błagalne spojrzenie naczelnika wydziału planowania nie wywarło na im najmniejszego wrażenia. Znów padły słowa:

— Szeregowiec Greczkin, wykonać rozkaz!

Greczkin pochylił się, przysunął się do zbocza góry, jakgdyby chciał z niego zejść. Narty szarpnęły naprzód, Greczkin upadł i zjechał na plecach w dół. Aleksy rozkazał mu zjechać jeszcze raz. Greczkin z zadowoloną miną zjechał po raz drugi dość poprawnie i upadł dopiero już na samym dole.

Komendant urządził przerwę. Szeregowcy palili, trzymając w czerwonych rękach skrócone w pośpiechu grube papierosy. Kowszow robił im wymówki.

— Ledwie się ruszacie! Chodźcie, jak po linie, boicie się upaść. Zeszłym razem czytaliśmy wstępny artykuł „Prawdy”. Konieczna jest umiejętność prowadzenia wojny na nartach, a my nawet nie nauczyliśmy się jeździć na spacer.



# ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ STANIE SIĘ MILIONOWĄ ORGANIZACJĄ



Pierwszorzędne znaczenie pracy wśród młodzieży, a więc znaczenie Związku Młodzieży Polskiej nie musi być specjalnie motywowane i uzasadniane.

## Znaczenie zjednoczenia organizacji młodzieży

Trzeba stwierdzić, że powstanie jednej, zjednoczonej organizacji młodzieży stanowiło dla nas fakt niezwykle ważny. Wszystkim nam wiadomo, że na tym odcinku demokracja ludowa była w Polsce opóźniona, że mieliśmy w tej dziedzinie sporo do odrobienia. Stworzenie zjednoczonej organizacji młodzieży dając dobre warunki prowadzenia demokratycznej działalności i spotęgowania demokratycznych wpływów wśród szeregi młodzieży, wymagało jednocześnie bardzo uważnej, systematycznej i wyuczulonej na te warunki, pracy. Powstała bowiem jedna organizacja młodzieży przy jednoczesnym istnieniu wielu partyjnych systemów. Zadanie polegało na tym, aby kierownictwo młodzieży umiało utrzymać i pogłębić jedność młodzieży poprzez umiejętną współpracę i współdziałanie ZMP nie tylko z naszą Partią, ale ze wszystkimi partiami bloku demokratycznego. Istotnie było tu również liczenie się ze wszystkimi pozytywnymi tradycjami, z całym pozytywnym wkładem wszyst-

kiej odcieni Związku Młodzieży, odpowiadających partiom bloku demokratycznego. Odcienie te przecież istnieją. Dotyczy to przede wszystkim ludowców.

Trzeba przyznać, że pierwszy okres działalności ZMP, okres sześciu miesięcy, które dzielą nas od zjednoczenia organizacji młodzieży, nastęrczał cały szereg trudności.

Z tych trudności wyszły kadry ZMP obroną ręką, zdążyły egzamin i potrafiły przezwyciężyć wahania, które powstawały w łonie organizacji w związku z odchyleniem prac w kierownictwie PPR, potrafiły utrzymać i ugruntować jedność ZMP, potrafiły wzbogacić ideologicznie swoje szeregi tą wielką pracą, która została dokonana zarówno w PPR, jak i PPS przed Kongresem Zjednoczeniowym i na naszym Kongresie. Jest to zasługą kierownictwa ZMP, pod stawowych kadr ZMP i towarzyszy z terenowych kierownictw partyjnych, którzy okazywali w tej pracy pomoc ZMP.

## Błędy w pracy ZMP

Nie można jednakże uważać, że kierownictwo Partii na odcinku ZMP było w tym okresie zadowolające, nie można uważać postawy i pracy kierownictwa aktywność i podstawowych ogniw ZMP w tym okresie za zadowalającą. Zarówno kierownictwo partyjne, jak i kierownice ogniw ZMP, nie uwzględniły specyfiki zadań młodzieży, za dań na odcinku ZMP, nie walczyły z szeregiem błędów, które w tym okresie ujawniły się w pracy wśród młodzieży.

Faktem jest, że w ciągu ubiegłych sześciu miesięcy ZMP był pod przemożnym wpływem ogromnej pracy ideologicznej, która zachodziła w naszej Partii, pod wpływem ostrej walki ideologicznej, pod wpływem problematyki partyjnej (przede wszystkim programowej problematyki partyjnej). W okresie ostatnich sześciu miesięcy przeprowadziła nasza Partia walkę z odchyleniem prawniczym i nacjonalistycznym, szła do zjednoczenia, nakreśliła jasne perspektywy rozwoju do so-

cializmu w Polsce i wskazała na zasadniczą tezę — że walka klasowa w warunkach demokracji ludowej, w jej rozwoju do socjalizmu, będzie się zaostrzać. Pod przemożnym wpływem tej zasadniczej, programowej problematyki, rozwijało się życie ideologiczne ZMP w ostatnim okresie.

Wpłynęło to pozytywnie na rozwój kadr ZMP, powodując ich ideologiczne okrzepnięcie. Trzeba jednak stwierdzić, że bardzo często doborob naszej Partii był w sposób mechaniczny przenoszony na teren młodzieży. Zarówno bieżące hasła dnia dzisiejszego, jak i hasła programowe były natychmiast i często mechanicznie przenoszone na teren młodzieży i ani instancje partyjne na odpowiednich szczeblach, ani instancje młodzieżowe nie zadawały sobie trudu konkretyzacji dorobku Partii w stosunku do ruchu młodzieży, nie starając się o to, aby codzienne, właściwe młodzieży problemy — nie ucięrcywały na tym.

## O masowość organizacji młodzieży

W czym się to ujawniło? Ujawniło się to w ustosunkowaniu ZMP do sprawy masowości organizacji młodzieży. Popatrzmy przede wszystkim na to, jak wygląda masowość Związku Młodzieży Polskiej: rzuca się w oczy stosunkowa słabość liczebna ZMP. Słabość ta występuje szczególnie wyraźnie, jeśli porównamy liczbę członków ZMP z odpowiednimi liczbami członków PZPR. Ogólna cyfra porównania: półtora miliona członków PZPR i 580 tysięcy członków ZMP.

członków Związku Młodzieży Polskiej jest w poważnym stopniu wynikiem niewłaściwych koncepcji w sprawie masowości ZMP. Towarzysze w ZMP rozumowali często w ten sposób: „ZMP jest przodującą organizacją młodzieży. Mamy w Polsce milionową Służbę Polsce. Rozpiętość między przodującą organizacją a Służbą Polsce powinna przeczyć istnieniu. A więc blisko 600 tys. członków Związku Młodzieży, w porównaniu z 1.100 tys. członków Służby Polsce, to nie jest wcale tak mało”. Towarzysze ci dochodzili do

## Roman Zambrowski

Poniżej podajemy fragmenty przemówienia sekretarza KC PZPR tow. Romana Zambrowskiego, wygłoszonego na odprawie, która odbyła się w KC PZPR dnia 31 stycznia br.

wniosku, że w związku z przodującym charakterem politycznej organizacji młodzieży, zagadnienie masowości ZMP (przy jednoczesnym istnieniu Służby Polsce) nie jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Sądził wobec tego, że nie ma ostrego problemu umosowienia ZMP. Takie postawienie sprawy jest niestosowne.

ZMP jest organizacją przodującą wśród istniejących organizacji młodzieży, ponieważ jest organizacją ideowo-wychowawczą, dobrowolną, ponieważ jest polityczną organizacją młodzieży, opiera się na naukowym światopoglądzie — na marksizmie, uznaje za podstawę swego działania sojusznictwo robotniczo-chłopskie oraz przodującą rolę klasy robotniczej i ponieważ dąży do ustroju sprawiedliwego społeczeństwa.

Nigdy jednak w organizacjach młodzieży, związanych ideowo z klasą robotniczą, za-

gadnienie ich przodującej roli nie wiązało się i nie mogło się wiązać z niedocenianiem masowości. Istnienie SP nie zmienia tu postaci rzeczy, albowiem SP jest organizacją utworzoną administracyjnie, nie jest organizacją ideowo-wychowawczą i nie jest organizacją stale wpływającą na młodzież. Oddziaływała ona na młodzież tylko w tych okresach, kiedy młodzież ta jest zmobilizowana do określonych prac. Dlatego też nie słuszną jest cała konstrukcja, wiążąca niedocenianie zagadnienia masowości ZMP z zagadnieniem przodującej jego roli, oraz istnieniem Służby Polsce. W tej sprawie powinno istnieć w Partii i w ZMP całkowita jasność. Istnienie „SP“ i przodujący charakter ZMP — bynajmniej nie osłabia w żadnej mierze zadania przekształcenia ZMP w masową organizację i dążenia ZMP do masowości.

## Naśladowanie kryteriów partyjnych przy przyjmowaniu nowych członków

Drugi błąd w stosunku do zagadnienia masowości, który musiał się też odbić w praktyce — to niestosowne naśladowanie przez ZMP kryteriów partyjnych przy przyjmowaniu nowych członków. Partia, jako czołowy oddział klasy robotniczej — musi stosować inne kryteria przy przyjmowaniu członków, niż ZMP — szereg organizacji ideowo-wychowawcza młodzieży. Stosowanie kryteriów właściwych tylko Partii ogranicza możliwość rozwoju ZMP.

Przejawiało się też niezrozumienie robotniczo-chłopskiego charakteru ZMP. Nasza Partia jest — niezależnie od składu socjalnego — partią robotniczą. Przez swój skład socjalny powinna ona podkreślać swój robotniczy charakter. Niemniej jednak stwierdzamy, że 17 proc. chłopów w naszej Partii jest liczbą niedostateczną. ZMP jest z samego swojego charakteru organizacją robotniczo-chłopską. I w naszych polskich warunkach ilość chłopów młodzieży w ZMP może sięgać 50 proc. i nawet tę cyfrę prze-

kraczać. A tymczasem w ZMP jest 20 proc. młodzieży wiejskiej.

Wiąże się to niewątpliwie z niewłaściwym stosunkiem, który ujawnił się w ZMP w odniesieniu do „Wici“, z niedocenianiem, z niezrozumieniem, z nieumiejętnością oparcia się na najlepszych tradycjach radykalnego ruchu robotniczego, na dorobku wychowawczym „Wici“. Z tym się wiąże i niewłaściwy, sektorski stosunek do aktywu „Wici“-owego; często nieumiejętność wciągnięcia tego aktywu do czynnej, pełnowartościowej, twórczej pracy, na terenie ZMP.

Związek Młodzieży Polskiej powinien być organizacją robotniczo-chłopską. Młodzież robotnicza może być w tej organizacji nawet w mniejszości. Aby zabezpieczyć tę robotniczo-chłopską organizację od wahań od przenikania wpływów reakcyjnych, powinniśmy mieć tam dobry trzon kierowniczy na szczeblu centralnym, wojewódzkim, powiatowym w którym byliby zapewniony odpowiedni udział

młodzieży robotniczej, trzon gwarantujący słusność, twardość, pewność przeprowadzenia właściwej, klasowej w zasadzie linii politycznej.

W związku z zagadnieniem konieczności rozszerzenia pracy na odcinku wiejskim, stało przed ZMP sprawą stworzenia, rozwijania i kształcenia aktywu wiejskiego. Zadaniem ZMP było i jest stworzenie takiej platformy ideologicznej, która by skupiała elementy młodzieży „Wici“-owej i bezpartyjnej, jak również elementy wahające się, chwilowo, obciążone urazami i kompleksami, ale nie wrogie demokracji ludowej. Tymczasem trzeba stwierdzić, że organizacja ZMP nie ujawniły w tym okresie tego rodzaju zdolności, nie dawały dostatecznie jasnych nastawień w sprawie takiego właśnie szerokiego postawienia problemu zadań ZMP wobec młodzieży. Bardzo często spotykamy na terenie ZMP traktowanie haseł programowych, jako haseł dnia, jako haseł wymagających na tymczasowej realizacji. Hasła programowe dają perspektywę, wytyczają kierunek rozwoju. Dlatego powinny być cierpliwie wyjaśniane przed wszystkim przodującym aktywistom. W danym wypadku powinny być i są w ZMP na słabi, które przez długi okres znajdują się w sferze propagandy.

Partia nasza rzuciła hasło spółdzielczości produkcyjnej. To, co górowało, bardzo często w ZMP, w jej podejściu do zagadnień wsi w ostatnim okresie — to jeden problem, jeden dylemat: spółdzielczość produkcyjna, czy indywidualne gospodarstwo.

Zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej nie jest jeszcze gotowe do realizacji w szer-

szym zakresie i istnieje cała gama, cały wachlarz innych zagadnień, które w danej chwili są zagadnieniami dojrzałymi do natychmiastowej realizacji: zagadnienie udziału młodzieży w rozwoju wszystkich innych form spółdzielczości, zagadnienia oświaty rolniczej, zagadnienie budowy szkół, świetlic itp.

Spotykaliśmy również czasem pomieszanie dwóch zadań. Przed Partią naszą i nie wątpliwie przed ZMP, stało zagadnienie przeciwstawienia się mas robotniczych i chłopów politycznej działalności reakcyjnego kleru, nadużywanego z jego strony uczuć religijnych dla celów politycznych. W tę sprawę włączyli się ZMP. I słusznie.

ZMP stawał również przed sobą poważne zadanie wychowania swych członków na podstawach naukowego światopoglądu. I tu trzeba stwierdzić, że w działalności ZMP (za co niewątpliwie ponoszą odpowiedzialność i kierownictwo partyjne w terenie) na stałym pomieszaniu tych spraw: zamiast stawiania przed młodzieżą sprawy konieczności przeciwstawienia się reakcyjnej działalności rozpolitykowanego kleru, uprawianej na terenie szkół, dopuścili do przesunięcia dyskusji wśród młodzieży na płaszczyznę sporów na tematy wiary. ZMP szanuje uczucia wierzących, skupia i powinna skupiać swych szeregi także szerokie rzesze młodzieży wierzącej, która uczestniczy w tworzeniu pracy budownictwa Państwa Ludowego w mieście i na wsi. Toteż, powstrzymując się od sporów i kroków tego rodzaju ostrze walki skierować należy przeciwko tym, którzy nadużywają wiary dla celów politycznych.

## Wzmocnić opiekę organizacji partyjnych nad młodzieżą

Nasze komitety partyjne ponoszą odpowiedzialność za to, że pchają organizacje młodzieży na drogę mechanicznego przenoszenia metod Partii na grunt młodzieżowy. Nie zastanawiają się nad tym, jak te zagadnienia, które stawiamy przed Partią, które stoją teraz w centrum uwagi klasy robotniczej i chłopstwa, należy stawiać wśród młodzieży, żeby najlepiej do niej trafić, żeby młodzież żyła tymi zagadnieniami i dojrzewiała do nich.

Od kierownictw partyjnych wymagamy przede wszystkim aby zawsze brały pod uwagę te specyficzne tereny młodzieży, specyfikację młodego wieku, całej jego niedojrzałości i wszystkich jego mocnych stron, żeby brały udział w życiu młodzieży i pchały młodzież do rozwiązania tych wszystkich zagadnień.

Dlatego też rezolucja Biura Organizacyjnego stawia z całą siłą sprawę wzmocnienia opieki organizacji partyjnych nad młodzieżą. Chcemy, żeby zagadnienia młodzieży były systematycznie stawiane na posiedzeniach plenum w Komitetach Wojewódzkich i Powiatowych oraz na ich egzekutywach. Chcemy, żeby zagadnienia młodzieżowe były włączone do planów pracy. Chcemy wreszcie, żeby nasze organizacje terenowe pomogły bardziej organizacjom młodzieżowym kadrami, szczególnie by pomogły w pracy szkoleniowej, która ma ogromne znaczenie w organizacji młodzieży.

Musimy osiągnąć na tym odcinku znaczną poprawę i jesteśmy przekonani, że kierownice ogniw ZMP przezwyciężą słabości i braki, o których była mowa i przekształca w krótkim czasie ZMP w masową, milionową organizację.

## Nasi korespondenci fabryczni piszą

### PZZPP Nr 1 pracują coraz lepiej

Nowa umowa zbiorowa poważnie wpłynęła na stan produkcji naszych zakładów. Przedewszystkim zmniejszyła się ilość opóźnień. Wszyscy przekonali się, że uczciwy stosunek do pracy znajduje swoje odbicie przy obrachunku. Nasz aktyw fabryczny podjął poza tym energiczną walkę o podnieśnienie produkcji i polepszenia jakości. Dzięki temu plan wykonujemy w 111 — 112 procentach, przy ilości „prmy“ — 99,07 procent. Zmniejszyła się również ilość odpadków na skutek rozpoczętego przez załogę naszej fabryki współzawodnicstwa w oszczędności surowca i czystości miejsca pracy. Jest to również konsekwencją dobrej przemysłowej nowej umowy zbiorowej, która przewiduje obniżenie zarobku dla brakrobów.

Należy przyznać, że do podniesienia ilości i jakości produkcji ogromnie przyczyniły się narzędzia wytwórcze, systematycznie przeprowadzone w naszej fabryce. W poradach tych, poza przedstawicielami dyrekcji, biorą udział robotnicy ze wszystkich oddziałów, wypowiadając swobodnie swoje zdanie o wszystkim, co się na fabryce dzieje. Niemalże znaczenie posiada również fakt, że współpracownicy między dyrekcją, Radą Zakładową i organizacją partyjną układają się jak najpomysłniej. Należy tutaj podkreślić specjalnie zasługę tow. Fausta, który

na tę współpracę kładzie nacisk. Przy okazji warto nadmienić, że nasza organizacja partyjna znacznie usprawniła swoją działalność; zebrania partyjne odbywają się według ustalonego kalendarza, towarzysze interesują się sprawami produkcji i tkwią w nich po same uszy. Naszym niezaspokojonym jeszcze pragnieniem jest posiadanie własnego żłobka. Przystąpiliśmy już jednak do budowy i około czerwca nasze robotnice — matki będą miały gdzie zostawić na czas pracy swoje pociechy. Zapewnimy im należyta opiekę i wszelkie

## Interpelacje naszych Czytelników

### Gdzie można nabyć ubrania robocze

Towarzyszu Redaktorze! Przechodząc ulicami naszego miasta cieszymy się wszyscy widokiem okien wystawowych PSS lub PCH nęcących wzrok różnorodnością towarów i artykułów spożywczych. Aż dziw bierze, że w ciągu tak krótkiego okresu czasu ręce polskiego robotnika wyprodukowały tyle przedmiotów codziennej potrzeby. W domach towarowych obydwu wymienionych przez mnie instytucji handlowych można otrzymać wszystko — od igt do kompletnego umeblowania włącznie. Moim jednak zdaniem nasze

wygody, należy dziecku robotniczemu. Kilka słów trzeba poświęcić również naszej świetlicy. Znajdowała się ona dotąd w opłakanym stanie. Dotychczasowi kierownicy nie wykazywali się ze swych obowiązków. Świetlica była martwa. Obecny kierownik świetlicy — tow. Rosiak wziął się energicznie do pracy. Uporządkowana została biblioteka, założono kółko dramatyczne i wybrano nowy zarząd sekcji kulturalno-oświatowej.

Korespondent fabryczny PZZPP Nr. 1 Józef Janicki.

specjalnego sklepu albo przez uruchomienie odpowiednich działów przy już istniejących. Robotnicy z radością przyjęliby taką inowację. Taki sklep, względnie dział cieszyłby się niesłabnącą frekwencją. Niedrogie ubranie, kombinezony, nie brudzące się koszule, czapki i rękawice wreszcie, miałyby stałych i wdzięcznych nabywców. Oczywiście prawo nabycia tych rzeczy powinno być zastrzeżone wyłącznie robotnikom. Mam nadzieję, że moja propozycja znajdzie właściwy odzew. P. Poborski.



### Województwo łódzkie otrzymało dostateczną ilość rozmarzanych pasz, które rozprowadzane będą przez Gminne Spółdzielnie

W związku z akcją popierania rozwoju hodowli Państwowe Zakłady Żywnościowe przekazały wkrótce do dyspozycji Centrali Rolniczej w Łodzi znaczne ilości sruły zbożowej. Na miesiąc luty przewidziany jest przydział 6 tysięcy ton.

Poza tym Centrala Rolnicza dysponuje znaczną ilością otrębów i mieszanek. Również Centrala Mleczarska posiada pewną ilość makuchów i innych pasz. Łącznie posiadane obecnie zapasy pozwolą na pełne zaspokojenie potrzeb małych i średniorolnych gospodarzy.

Pasze rozprowadzane będą przez Gminne Spółdzielnie i przez Spółdzielnie Mleczarskie, które w pierwszym rzędzie zaopatrywać będą dostawców mleka, oraz tych małych i średniorolnych gospodarzy, którzy podpiszą kontrakty na dostawę żywności.



### Gminne Rady Kobiety w powiecie skierniewickim przystępują do pracy

W gminach Korabiewice i Głuchów zorganizowane zostały w ubiegłym miesiącu Gminne Rady Kobiety. W związku z tym odbyły się zebrania kobiet z udziałem przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu PZPR, tow. Bagońskiej, Ligi Kobiety i Związku Samopomocy Chłopskiej. Tow. Bagońska w referacie nakreśliła zadania Gminnych Rad Kobiety, oraz omówiła sprawy organizacyjne i plan pracy.

Kobiety wiejskie z wielkim entuzjazmem przyjęły fakt utworzenia Rad Kobiety. Kobiety — tak członkinie partii, jak i bezpartyjne dobitnie podkreślały w dyskusji, iż czas najwyższy, aby

kobiety wiejskie wzięły czynny udział w życiu społecznym wsi.

Liga Kobiety w powiecie skierniewickim ma w tej chwili zorganizowanych 40 kół wiejskich i 5 kół przy zakładach pracy w mieście, które własnym wysiłkiem prowadziły przedszkola. Liczebność Ligi jest jednak niedostateczna. Z chwilą, gdy zaczną działać Gminne Rady Kobiety i otoczą opieką koła Ligi Kobiety i Koła Gospodyń Wiejskich, ilość członkiń napewno się szybko powiększy. Od momentu bowiem powstania Rad Kobiety, Liga Kobiety zorganizowała trzymiesięczny kurs krowi i szycia, na którym prze-

szkolono 54 dziewcząt wiejskich, a obecnie rozpoczął się drugi kurs, na którym uczy się 60 dziewcząt ze wsi.

W ten sposób przez zorganizowanie Rad Kobietych w gminach, które będą współpracować z Ligą Kobiety i Kółkami Gospodyń, wciągnięto kobiety wiejskie do pracy społecznej i organizacyjnej wsi.

Wiszniewski Ryszard korespondent „Głosu Chłopskiego” ze Skierniewic.

### RADY gospodarskie

## Lód jest potrzebny w gospodarstwie

Jest zima, lód pokrył stawy. Czy pomyślał o zmrażaniu lodu? Dopiero latem często rolnik wzdycha: gdyby miał chłodne miejsce do przechowania mleka!

Zbudowanie lodowni nie nastęrcza wielkich trudności ani kosztów.

Lodownia powinna się składać poza przedsiónek z dwóch komór. Pierwsza mniejsza, gdzie przechowuje się mleko i żywność i druga 4 razy większa od pierwszej, odgradzona od niej deskami, przeznaczona na lód. Wejście powinno mieć dwie drzwi, od północy. Całość wkopana w ziemię na 1 metr. Ściany przed osypaniem zabezpieczają deski, wyprowadzone nad ziemię obsypuje się ziemią. Dach słomiany z otworem do wrzucania lodu. Najważniejsze jest zdrenowanie lodowni, by nie gromadziła się woda w lodzie. Drenowanie to można osiągnąć przez zrobienie rusztowania z okraglaków. Trzeba dbać, by również z zewnątrz nie dostawała się woda do lodowni.

Jak duża musi być lodownia? Dla gospodarstwa małego i średniorolnego wystarczy komora do chłodzenia o wymiarach: 1 m. na 1,5 m. i nie całe 2 m. wysoka. Prześtrzeń na przechowywanie lodu: 4 m. długa, 1,5 m. szeroka i około 2 m. wysoka. W takiej lodowni zmieści się 1 m. sześcienny lodu i starczy go na całe lato.

Kiedy i jak lód wozić? A więc w dzień mroźny, gdy lód ma grubość około półtora dłoni. Trzeba go rąbać w równe bryły, podobne do dużych cegieł. Po wydobyciu z wody, lód musi

obmarznąć. W lodowni układa się warstwami tak jak mur, tak, że na rowki jednej bryły przypada bryła następnej. Rowki można wypełnić mniejszymi kawałkami. Lodu nie wolno drobno rąbać i po tym zalewać wodą, gdyż powstanie bryła jednolita, którą latem przy pobieraniu lodu trzeba rąbać. Daje to duże straty. Nie należy też lodu soli. Zgromadzone lód nakrywa się słomą, plewami, a najlepiej trocinami z tartaku. Trocin wystarcza warstwa 20 cm. Słomy trzeba więcej niż pół metra grubości. Kto nie zdąży sobie pobudować lodowni powinien założyć choć kociołek z lodem na lato. W tym celu musi wybrać miejsce oświetlone o odpowiednim spadku. Powierzchnia pod

lód musi być równa. Na dno dajemy warstwę chrustu.

Gdy magazynujemy lód w kopcach, ilość jego musi być dwa razy większa niż w lodowni ze względu na większe straty. I tak z kopca latem lód można brać tylko przed wschodem słońca i za wszelką stronę północnej. Jeśli mamy lód w pobliżu, nie należy zwlekać z magazynowaniem go. Kosztuje to trochę pracy, ale opłaci się. Latem nie będziemy mieli kłopotu z przetrzymaniem mięsa i mleka. Odpadnie po trzeba wpuszczania baniek z mlekiem wieczornym na noc do studni, albo też chłodzenia mleka we wciąż mianej wodzie.

Lód można magazynować nawet tam, gdzie nie ma stawy czy sadzawek. Niekie-

dy rolnicy radzą sobie w ten sposób, że na okres zimy zalewają łąki, przez które płynię potok. Przez usypanie grobelki można podnieść poziom wody, która zamrażając daje potrzebny lód. Zawsze więc można sobie poradzić, a wiele może dokonać współpraca większej liczby gospodarzy. Sprawa lodowni na wsi jest rzeczą na pozór mało ważną, ale ze względu na dążenie do przejęcia całej nadwyżki mleka przez spółdzielczość, co oznacza racjonalizację obrotu nabiątem, bez lodowni, producenci nie będą w stanie dostarczyć dobrego mleka. Jest to więc sprawa, nad którą trzeba pomyśleć nie tylko w pojedynkę, lecz i zespołowo.

Przy podziale na rejony brano są pod uwagę całe powiaty. Znaczący jest do tego, że jeżeli w powiecie najwięcej jest gleb pszenno-buraczanych to cały powiat zaliczony został do takiego rejonu. Jeżeli zaś powiat obfituje w gleby żytnio-ziemniaczane, zalicza się go do rejonu żytnio-ziemniaczanego.

Podział na rejony nie jest stały. Obecna mechanizacja rolnictwa, ulepszenie metod i środków uprawy roli przyczyni się napewno w dalszym etapie do zmiany rejonów dzięki podniesieniu jakości uprawianych zbóż względnie wprowadzeniu nowych odmian roślin. Na przykład część rejonu żytnio-ziemniaczanego na skutek nowych metod uprawy gleb i zastosowania nawozów sztucznych przystosuje się do uprawy jakiejś odmiany pszenicy. Z tej przyczyny tereny te mogą zostać przesunięte do rejonu pszenno-buraczanego.

Rejonizacja i spełnienie przez nią oczekiwanych korzyści zależy od chłopów małych i średniorolnych. Jego wiedza fachowo-rolnicza, stopień uspołecznienia, oraz chęć i własna inicjatywa w uprawie będą wpływały mocno na rozwój rejonizacji.

Poważną rolę odegra współzawodnictwo. Współzawodnictwo bowiem nie tylko sprzyja prowadzeniu wzo-

rownej gospodarki i osiąga-

niu z niej lepszych plonów, ale również przyczynia się do tego, że chłop zaczyna stosować nowe metody uprawy, względnie nowe uprawy roślin. I dlatego też — jak wspominaliśmy już o tym na wstępie — rejony będą się zmieniać wraz ze zmianą warunków gospodarczych i społecznych kraju.

Zadaniem rejonizacji będzie uprawa roślin na najodpowiedniejszych dla nich terenach, przy czym rejon taki musi zaopatrzyć ludność w żywność, oraz przemysł w tak zwaną wielokierunkowość gospodarstw chłopskich. Do tej pory uprawiano się w gospodarstwie przede wszystkim po trochu wszystkiego, ale tyle tylko co na własne potrzeby.

### Obrady naukowców nad chorobami i leczeniem inwentarza

Ostatnio w Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z inicjatywą Łódzko-Kieleckiej Izby Lekarzy Weterynaryjnych odbył się zjazd naukowy z udziałem wybitnych przedstawicieli świata nauki — jak to prof. Brila z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Legeżyńskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz prof. Zakrzewskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego. Przedmiotem całodziennych obrad były zagadnienia chorób inwentarza i postępowania zapobiegawczego, oraz właściwe leczenie. Specjalną uwagę poświęcono zagadnieniom zwalczania wścieklizny, gruźlicy, oraz chorób świń.

Największe doświadczenia w zakresie badań inwentarza na gruźlicę są dokonywane

obecnie w Polsce na terenie Państwowych Nieruchomości Ziemiskich — w pierwszym rzędzie na terenie wojew. łódzkiego i kieleckiego.

W roku 1949 rozpocznie się masowe badanie rogacizny również poza PNZ.

Przy omawianiu chorób świń, a przeważnie prosiąt, uwzględniono doświadczenia uzyskane w czasie ostatniej akcji skupu jesiennego, którego dokonały majątki państwowe na polecenie Min. Roln. i Ref. Rol.

Specjalną uwagę zwrócono na dającą się dotkliwie wyznaczyć chorobę prosiąt, którą rozpowszechnia się na skutek zmiany warunków ich bytowania, gdy z chlewni małych muszą przejść transport i dostosować się do nowego życia.

### Tegoroczny plan zalesieniowy wyniesie 128 tysięcy ha

Plan Ministerstwa Leśnictwa przewiduje zalesienie i odnowienie lasów państwowych na powierzchni 122.000 ha, z czego 70.000 ha obejmie zalesienie zrębów bieżących, resztę zaś zalesienie zrębów wojennych, nieużytków oraz słabych gruntów rolnych.

W roku ubiegłym zalesiono w lasach państwowych 88.500 ha, tegoroczny więc plan zalesień jest zwiększony prawie o 38 procent.

Przy pomocy państwa przeprowadzone będzie zalesienie 3.800 ha lasów samorządowych, oraz lasów chłopskich.

Ponadto w ramach zobowiązań przedkongresowych, pracownicy Lasów Państwowych dokonają zalesienia 3.000 ha i dostarczą 100 mln. sadzonek na zalesienie nieużytków, stanowiących własność małych i średniorolnych chłopów, udzielając im jednocześnie bezpłatnych porad i fachowego nadzoru przy pracach zalesieniowych.

Dla zrealizowania tego planu w roku ubiegłym założono na 172.000 arów szkółki drzew iglastych i liściastych, oraz zebrano ok. 2.193.000 kg nasion różnych gatunków drzew.

### Jak opryskiwać drzewa owocowe

Ostatnio w dwóch kolejnych artykułach podawaliśmy o zabiegach, które należy przedsięwziąć zimą w sadach. Obecnie drukujemy zakończenie tego artykułu, w którym zaznajamiamy naszych czytelników, jak opryskiwać drzewa owocowe.

Opryskiwanie drzew środkami chemicznymi, trzeba przeprowadzać według następujących zasad:

1. Odległość wylotu rozpylacza (dyszy) zbliżamy do rośliny tak, aby ciecz osiadła na nich w postaci mgły, a nie kropli. Wobec tego wylot nie powinien być bliżej, niż jeden metr.

2. Do opryskiwań zimowych (karbolina) używać dyszy deszczowej, do opryskiwań letnich — mgławicowej.

3. Ciecz wlewać do zbiornika przez sito.

4. Nie opryskiwać drzew w czasie mrozu, gdyż zamarzający płyn uszkadza drzewa. Specjalnie wrażliwe są pewne gatunki drzew, np. brzośkwinię i morele na karbolinę i jeżeli już chcemy oprys-

kiwać tym preparatem bez szkody, to stosować należy roztwory procentowo niższe, niż dla jabłoni i grusz.

5. Nieujemne sporządzenie cieczy, np. cieczy bordoskiej kwaśna (niebieski papierek lakmusowy w cieczy czerwienieje).

6. Preparat złej jakości nie zbadany, zafalszowany lub źle wyprodukowany. Np. karbolina sadownicza nie dająca mlecznej emulsji. Lep sadowniczy małe lepki, spływający, szybko wysychający lub zamarzający.

Z powyższego wynika, że walka z chorobami i szkodnikami drzew owocowych jest zmuszą i stosunkowo kosztowna, jednak, jak praktyka wykazała, wszystko to się jednako opłaca, gdyż urodzaje

wyrównują z nadwyżką wydatki.

Bywa jednak i tak, że przez niedokładną pracę lub zły preparat, czy też opryskiwanie w nieodpowiednim terminie, daje wyniki złe i wielu z tego powodu zniechęca się w stosowaniu środków chemicznych w walce z pasożytami owoców. Nie należy jednakże się zrażać, gdyż rozwój produkcji owoców dla konsumpcji krajowej i na eksport bez właściwej higieny sadu jest dziś nie do pomyślenia.

Abym więc uniknąć rozczarowań przy tego rodzaju zabiegach należy się poinformować dodatkowo u powiatowego instruktora ochrony roślin lub powiatowego instruktora ogrodnictwa przy Związku Samopomocy Chłopskiej, jak te prace przeprowadzać. Sporządzić terminarz ich rozpoczęcia, aby nie popełniać błędów, gdy sami nie posiadamy dostatecznych wiadomości w tym przedmiocie.

E. T.



## Wędrowka po kraju

Pierwszy Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca powstaje w Polsce

W celu stworzenia reprezentacyjnego ludowego zespołu wokalnie-tanecznego, Ministerstwo Kultury i Sztuki wykorzystując wrodzone zdolności śpiewacze i taneczne chłopów z Mazowsza, postanowiło utworzyć Państwo wy zespół Ludowy Pieśni i Tańca pn. „Mazowsze”.

Członkowie zespołu, który liczyć będzie ok. 60 osób szkoleni będą w specjalnym ośrodku w Karolinie pod Warszawą.

Kierownictwo zespołu obejmują znany muzyk T. Sygietyński.

Zespół pomyślany jako obywatelski, składać się będzie z chłopów mazowieckich, w dalszym etapie jednak przewidziane jest, wciągnięcie do udziału w zespołach z innych dzielnic Polski.

Repertuar dla zespołu przygotowany zostanie pod nadzorem Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Członkowie zespołu występować będą w strojach regionalnych.

Organizacją Zespołu zajmuje się Biuro Koordynacji Ruchu Amatorskiego przy Min. Kultury i Sztuki.

### Groźba powodzi na Żuławach minęła

Notowany ostatnio sztorm na Bałtyku przeszedł swą siłą poprzemi.

Na terenach zagrożonych na Żuławach pracowały bez przerwy ekipy wojska, milicji, GUM-u, dyrekcji dróg wodnych, Wydziału Wodno-Melioracyjnego oraz ekipy rekrutujące się z ludności cywilnej, dwa lodolamacze, statek i łódź ratownicza. W dniu 2 bm. w godzinach wieczornych, wody na całym terenie bardzo wydatnie opadły. Sytuacja jest już całkowicie opanowana, strat w ludziach i inwentarzu żywym nie zanotowano.

### Pisarze radzieccy gośćmi w Krakowie

Pisarze radzieccy, delegaci na zjazd literatów w Szczecinie, A. Korniejczuk, A. Sofronow, P. Tyczyna, S. Szczygaczow, A. Venclova i I. Anisimow, w drodze z Zakopanego do Krakowa zwiedzili w Poroninie muzeum Lenina. W Krakowie pisarzy radzieckich podejmował wojewoda Pasenkiwicz. Wieczorem goście byli obecni w Starym Teatrze na przedstawieniu p. t. „Romans z wodevilu”.

# Drugi krajowy zjazd delegatów kół ZKK służby elektrotechnicznej

W stolicy obradował II Krajowy Zjazd Delegatów Kół ZKK Służby Elektrotechnicznej. W zjeździe wzięło udział 160 delegatów.

Referat na temat „Rola ruchu zawodowego w świetle uchwał Kongresu Zjednoczeniowego” wygłosił sekretarz generalny ZKK Cieślak.

Delegaci postanowili wykorzystywać bogate doświadczenia kolejarzy radzieckich dla zapewnienia jak największego bezpieczeństwa ruchu po ciągach. Postanowili również mobilizować masy kolejarzy do przedterminowego wykonania planu trzyletniego, jak również zaznajamiać kolejarzy z wytycznymi planu 6-letniego.

W dyskusji nad referatami o regulacji plac, który wygłosił członek prezydium ZKK ob. Popielas, delegaci stwierdzili, że uporządkowała ona dotychczasowy system plac i wyrównała istniejące dysproporcje.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Centralnej Sekcji Służby Elektrotechnicznej złożył jej przewodniczący ob. Gajewski.

Rozwijające się coraz pomysłniej współzawodnictwo pracy pomiędzy drużynami elektrotechnicznymi przyniosło w wyniku odbudowę wielu zniszczonych urządzeń bezpieczeństwa ruchu, sygnalizacji zwrotnic, telefonów i t. p.

Dzięki wysiłkom pracowników Służby Elektrotechnicznej uruchomiono w ostatnich dniach linię kolej

elektrycznej Warszawa — Miłosna.

Specjalną opieką otacza sekcja liczących racjonalizatorów i przodowników pracy.

Sekcja przeprowadza liczne kontrole stanu higieny i bezpieczeństwa pracy na

PKP. W wyniku tych kontroli usunięto wiele dotychczasowych niedociągnięć. Prowadzi się również szeroko zakrojoną akcję szkolenia fachowców i personelu pomocniczego.

Na zakończenie delegaci u-

## Zawiązanie Spółki Wodnej w Konstancynie

W ostatnich dniach odbyło się w Zarządzie Miejskim w Konstancynie posiedzenie organizacyjne, na którym została zawiązana Spółka Wodna w celu racjonalnego użytkowania łąk w dolinie rzeki Ner.

W posiedzeniu wzięli udział użytkownicy łąk, którzy jednocześnie będą członkami tej spółki. Pierwszym zadaniem spółki ma być urządzenie odpowiedniego upustu dla wody, ponieważ dotychczasowy upust uległ zniszczeniu i nie można było nawadniać łąk.

Powołano prezydium spółki, do którego weszli: burmistrz Konstancynowa St. Skrzypek jako przewodniczący i jako członkowie: Fr. Michalak, J. Plac i J. Stasiak.

Ze względu na konieczność rozpoczęcia robót melioracyjnych postanowiono wystąpić z wnioskiem o przyznanie subwencji do Regionowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych, oraz o sporządzenie projek-

tów na roboty melioracji łąk.

Z łąk tych korzysta około 70 użytkowników, przeważnie mało- lub średniorolnych chłopów, którzy przez Samopomoc Chłopską wystąpili do Zarządu Miejskiego w Konstancynie z projektem zorganizowania Spółki Wodnej.

## Świetlica PZPB Nr 8 w Ozorkowie wstępuje w szranki współzawodnictwa

Na konferencji w łódzkiej OKZZ dla kierowników świetlic i referentów kulturalno-oświatowych przy oddziałach związków zawodowych Łodzi i województwa łódzkiego, zespół świetlicowy PZPB Nr 8 rzucił wezwanie przystąpienia do świetlicowego współzawodnictwa pracy, poświęconego najbliższemu Kongresowi Związków Zawodowych.

Wezwanie zostało natychmiast podjęte przez 3 zespo-

ły świetlicowe, a między nimi właśnie przez zespół świetlicowy PZPB w Ozorkowie.

Zespoły te postawiły sobie za zadanie walkę o kulturę i oświatę mas pracujących.

Zespół świetlicowy PZPB w Ozorkowie ma bardzo ambitne plany zmierzające do zrealizowania tych postanowień. W najbliższym czasie ma być przebudowana obecna świetlica i powstać

## Wiec kobiet w Łęczycy

W Łęczycy w sali kina „Wolność” odbył się wielki wiec, zorganizowany przez miejscowy Zarząd Ligi Kobiet pod hasłem: „Co nie sie kobiecie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”.

W pięknie, udekorowanej sali zgromadziło się ponad 300 kobiet, blisko połowę stanowiły kobiety ze wsi.

Wiec zagaiła ob. Dopart, przewodnicząca Ligi Kobiet. Przemówienia wygłosiły ob. Żegocka, nauczycielka szkoły podstawowej i ob. Kowalska z Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet.

Nastrój kobiet był wspaniały, prelegentki rzęsiście były oklaskiwane.

Na zakończenie uchwalono trzy rezolucje, które skierowano do Prezydenta Bieruta, kobiet radzieckich i Organizacji Narodów Zjednoczonych. (J. W.)

# Podniesienie produkcji hodowlanej

tematem obrad prezesów spółdzielni mleczarskich

W sali konferencyjnej Stacji KRN w Kutnie odbyła się konferencja prezesów Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich powiatu kutnowskiego.

Tematem obrad były uchwały Rządu i KC PZPR w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej.

Na wstępie inspektor rolny Pow. Zw. SCH ob. Żywicki przedstawił uchwałę Rady Ministrów z dnia 28 stycznia br. oraz wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, dotyczący zwiększenia pogłowia trzody chlewnej i produkcji mleka, a następnie omówił zagrożenie pasz, kontrolę

mleczności i zagadnienie planowego rozmieszczenia stacji kopulacyjnych. Jak wynika z jego wywodów, odczuwa się w dalszym ciągu brak rozplodników, a szczególnie knurów.

Od chwili rozpoczęcia akcji „H”, władze samorządowe przy wybitnym współudziale wyznika politycznego PZPR przystąpiły natychmiast do rozprowadzania w terenie knurów i buhał. Od 5 stycznia br. do chwili obecnej rozprowadzono na resztówki Związku Samopomocy Chłopskiej 10 knurów i 12 buhał.

Na wniosek ob. Żywickiego przedstawiciele Okręgo-

wych Spółdzielni Mleczarskich wyrazili zgodę na nabycie 7 knurów, zdatnych do skoków. Rozplodniki te umieszczone będą u rolników mało- i średniorolnych w gospodarstwach, położonych blisko spółdzielni mleczarskich.

Zarządzeniem starosty powiatowego Zarządu Gminnego otrzymano polecenie umieszczenia w miejscu dostępnym i widocznym dla wszystkich rolników spisów stacji kopulacyjnych, knurów, buhał i ogierów.

Postanowiono również, aby z prawa pierwszeństwa przy nabywaniu otrąb pszenicznych i innych pasz treści-

wych korzystali mało- i średniorolni rolnicy jak również ci, którzy podpisali kontrakty na tucz trzody chlewnej przez Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, postanowiono, aby na każdym spędzie trzody chlewnej obecny był mąż zaufania, reprezentujący czynnik społeczny. Jego zadaniem będzie przestrzeganie i uczciwie klasyfikowanie jakości żywca, aby tą drogą uniknąć wszelkiego rodzaju nadużyć.

(Km)

Teodor Dreiser

29

## Tragedia Amerykańska

Ponieważ charakterystyka postaci spotkanego młodzieńca zgadzała się z opisem przewodnika i właścicieli gospód w Cun Lodge i Big Bittern, nie było prawie żadnej wątpliwości, że spotkany w nocy młodzieniec był tym samym, który wypłynął na jezioro z tajemniczą kobietą.

Earl Newcomb podał myśl, żeby zatelefonować do gospody w Three Mile Bay i dowiedzieć się, czy ten młody człowiek nie zatrzymał się tam i pod jakim nazwiskiem się zapisał.

Nie, nikt nie przybył do gospody. I nikt go już więcej nie widział. Znikł, jakby rozpułnął się w mgłę.

Przed nocą jednak przyszyły nowe wiadomości. Widziano młodego, obcego człowieka, z walizką w ręku, którego powierzchowność zgadzała się ze znanym już rysopisem, ale na głowie miał czapkę, nie zaś słomkowy kapelusz. Udał się on w stronę Sharon na małym statku parowym „Cygnus”, kursującym po jeziorze między Three Mile Bay a Sharon. Ale już w tym miejscu ślad ginał zupełnie. Nikt w Sharon nie spostrzegł ani przybycia, ani odjazdu takiej osoby. Nawet sam kapitan statku nie zauważył, kiedy wysiadł ten młodzieniec. Było co prawda kilkanaście osób na statku, więc mógł nie zauważyć.

W Big Bittern tymczasem utrwaliło się przekonanie, że kim bądź był ten osobnik, niezaprzeczenie był wielkim łajdakiem. Nikczemnikiem, który jak najprędzej powinien być aresztowany. Szubrawiec! Zbrodniarz!

Wszystkie telegrafy radiowe i zwykłe roznoszący wieść do wszystkich pism o tej wstrząsającej tragedii, w której kryła się jakaś tajemnica o bardzo poważnym charakterze.

ROZDZIAŁ III.

Mocno namyślał się kononer Heit, gdy zebrał już wszystkie dane, co ma dalek robić, jakie ma poczynić dalsze kroki w tej sprawie. Patrząc w twarz Roberta odczuwał wielkie wzruszenie. Taka była młoda, ładna i tak niewinnie wyglądała. Skromna granatowa sukienka opadała ciężko i oblepiała jej kształt, włosy, mokre jeszcze od dwudziestoczworgodzinnej leżenia w wodzie, miały gorący, brązowy odcień, który świadczył o żywym, bujnym temperamentem. Małe rączki złożyła na piersiach. Musiała to być istota łagodna i dobra. Z jakiejże więc przyczyny padła ofiarą zbrodni?

Wszystko to było tragiczne, tymczasem jednak obchodziła Heita jego własna sprawa. Czy ma sam wybrać się do Biltz i zawiadomić Aldenową o śmierci córki i zbadać, czy nie wie czegoś więcej o tym młodym człowieku, z którym Roberta wyjechała, czy też zawiadomić naprzód okręgowego prokuratora i oddać mu wszystkie dane tej sprawy, a tym samym pozwolić mu wziąć na siebie odpowiedzialność za wywołanie skandalu w jakiejś przyzwoitej rodzinie. Sam, działając osobiście, mógłby sobie narazić partię, do której należał. Prokurator nie będzie na nic zważał, tylko od razu zacznie działać. Jest to dla Heita doskonała sposobność. Oddaje w ręce najlepszego przyjaciela sprawę, która może go wstawić.

Pojechał więc do Bridgeburga i czym prędzej poszedł do prokuratora, który spostrzegłszy niezwykłą minę przyjaciela z wielkim zainteresowaniem wysłuchał szczegółów, bo od panny Saunders wiedział już o wypadku.

Prokurator Mason był niskim, barczystym mężczyzną. Twarz jego miała i przystojną szpeciel oddawna złamany nos, tak, że sprawiało to jakieś przykre, a nawet odstręcające wrażenie. W charakterze jednak nie miał nic odpychającego, przeciwnie, miał bardzo romantyczne, wrażliwe usposobienie. W młodości swej znosił ciężkie koleje i różnej

w wieku męskim, gdy powodziło mu się lepiej w życiu, patrzył na tych, którzy od dzieciństwa gładko szli przez życie, jako istoty nazbyt przez los faworyzowane.

Syn ubogiej wdowy po farmerze od zarania życia patrzył na borykanie się matki z ciężką dolą, toteż od dwunastego roku postanowił zerwać się wszelkich przyjemności, aby jej tylko nie ciążył. Nie umiał jednak wyrzec się filzgawki, która co prawda nie była wcale kosztowną rozrywką, i mając już lat czterdzieści upadł na łódzie i zламаł sobie nos tak nieszczęśliwie, że zeszpeciło mu to twarz na całe życie.

Gdy doszedł do wieku młodzieńczego, zrozumiał, że nie może współzawodniczyć ze swymi kolegami w ubieganiu się o względy niewieście, i stał się bardzo drażliwy na punkcie swej wady fizycznej. Zwolennicy Freuda powiedzieliby, że czuł się piciowo upośledzony.

Gdy zaczął rok siedemnasty, udało mu się swym darem pisańskim zainteresować redaktora i wydawcę wychodzącego w Bridgeburgu Republikanina i został przyjęty do tego pisma jako reporter. Później został korespondentem pism wychodzących w Albany i Utica. W osiemnastym roku życia zaczął studiować prawo w biurze Davisa Richofera, byłego sędziego. W parę lat potem otrzymał prawo stawiania w sądzie i pracował ku wielkiemu zadowoleniu polityków miejscowych i kupców, którzy przez wdzięczność postarali się, aby został przydzielony do Niższej Izby Prawodawczej. W stolicy dzięki swej energii i pełnej ambicji gorliwości zyskał takie samo uznanie jak na poprzednim stanowisku. Powrócił potem do Bridgeburga, a ceniony za talent oratorski, otrzymał stanowisko prokuratora okręgowego, które mógł piastować przez całe cztery lata, jednak gdy następnie został wybrany na audytora, tym samym został prokuratorem na następne cztery lata. Ożenił się wtedy z córką miejscowego aptekarza i miał z nią dwoje dzieci.

(D. c. n.)



TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27. Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban“.

Teatr Kameralny Doma 201. Dziś o godz. 19.15 komedia farsa E. Piętrowskiej „Wyspa pokojów“.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA“ Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański“.

Teatr Lalek „ARLEKIN“ Łódź, Piotrkowska 152, telefon 259-99. Codziennie prócz niedziel...

„MELODRAM“ ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ) Dziś o godz. 19.15 wespółczesna sztuka Arthura Millera pt. „Synowie“...

Teatr Kukiełek RTPD ul. Nawrot 27 — tel. 160-07. Codziennie prócz niedziel...

TEATR „OSA“ Traugutta 1 tel. 272 - 70. Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

TEATR „KINEMA“ ul. Piotrkowska 14. Dziś o godz. 19.15 komedia...

SPORT SPORT SPORT

Na koszykówce też można się entuzjasmować...

Droga do tytułu mistrza Polski stoi jeszcze otworem przed łódzką YMCA

Najatrakcyjniejszą bezwzględnie imprezą z tych, jakie oglądaliśmy wczoraj w Łodzi był mecz ligowy rozegrany pomiędzy zespołami koszykówki ZKK (Poznań) i YMCA (Łódź).



ZKK YMCA

Sobotnie zwycięstwo kolejarzy poznańskich nad TUR-em sprawiło, że wielu sympatyków koszykówki zważyło na powodzenie YMCA i z góry oddawało już tytuł mistrza Polski gościom.

sympatyczny, ale zawsze czło-wiek życzy zwycięstwa swoim, tego wymaga po prostu przyzwyczajenie, toteż i my dyskretnie zaciśaliśmy kciuk u lewej ręki.

Nie jesteśmy pewni, czy to miało jakiś wpływ, ale zaczęło się nadspodziewanie dobrze. Prowadzenie 2:0 z miejscą zdobywa YMCA i to już w pierwszych sekundach gry ze strzału Barszczyńskiego.

Tempo gry jest błyskawiczne. Akcje następują tak szybko, że trudno nadążyć z nimi wzrokiem. Cyfry na tablicy orientującej publiczność o stanie gry skaczą tak szybko, że trudno je zanotować.

Stanisław Marusarz

nadal mistrzem Polski w skokach

Nowy rekord skoczni w Szczyrku wynosi 71 metrów

W sobotę, przy bardzo ciężkich warunkach, a mianowicie silnym wietrze i mokrym śniegu, rozpoczęły się zawody. W biegu na 30 km startowało 17 zawodników, bieg ukończył 14.

Slalom otwarty kobiet: 1) Bukaczewska (SNPTT — Zakopane), 2) Kowalska, 3) Wawrytkówna.

SZCZYRK (obsł. wł.). W drugim dniu mistrzostw narciarskich Polski odbył się otwarty konkurs skoków, do którego zgłosiła się rekordowa ilość — 74 zawodników.

Slalom otwarty mężczyzn: 1) Bachleda Andrzej (SNPTT — Zakopane) 1:02.57, 2) Płonka (SNPTT — Bielsko) 1:03.2, 3) Cichy (SNPTT — Bielsko) 1:10.8.

Konkurs przyniósł zwycięstwo Stanisławowi Marusarzowi wielokrotnemu mistrzowi Polski w tej konkurencji.

Na ringu w Gdańsku

LKS remisuje z Gwardią 8:8

Punkty dla łodzian zdobyli: Debisz, Olejnik, Pisarski, Wieczorek i Grzelak

Wczoraj w Gdańsku odbył się rewanżowy mecz pięściarzy LKS-u z tutejszą Gwardią, którą niedawno oglądaliśmy w Łodzi. Niestety, tym razem w szeregach Gwardii zabrakło Antkiewicza, tak, że do spodziewanego spotkania jego z Debiszem nie doszło.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii): Waga musza: Nikolajewski pokonał na punkty K...

Waga kogucia: Gignat pokonał na punkty Gałazkę. Waga piórkowa: Gołyński wygrał przez techniczne k.o. w II-gim starciu z Popielem.

Waga lekka: Kuranda przegrał na punkty z Debiszem. Waga półśrednia: Iwański zremisował z Olejnikiem.

Wyniki techniczne: 1) Marusarz St. (SNPTT Zakopane) skoki: 68,5 i 71 m. (nota 221 pkt.), 2) Tajner (Warta Cieszyńska) skoki: 66,5 i 64,5 m., nota 214 pkt., 3) Kula (SNPTT Zakopane) skoki: 62 i 66,5 m., nota 208, 4) Krzeptowski (SNPTT Zakopane) 63 i 63,5 m., 5) Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko) 61 i 61,5 m. (nota 197,5 pkt.), 6) Wieczorek (KSN Szczyrk) 65,5 i 63 m. (nota 195), Marusarz Andrzej (SNPTT) 63 i 63 m. (nota 194,5 pkt.), Marusarz Andrzej (SNPTT) 58 i 63,5 m. (nota 188 pkt.).

Pięściarzę Zrywów zwyciężają Hutę Zabrze 9:7

Na ringu we Wrocławiu

Wrocław (obsł. wł.) Wobec 8 tysięcy widzów rozegrano w Hali Ludowej we Wrocławiu decydujący mecz bokserski z cyklu rozgrywek o wejście do Ligi w grupie VI-ej między „Lublinianką” a miejscowym „Samorządowcem”.

Spotkanie to, jakkolwiek nie miało decydującego znaczenia, gdyż łodzianie zakwalifikowali się już do I Ligi, we Wrocławiu wywolało duże zainteresowanie.

Hokeiści LKS-u przegrywają w Krakowie

W meczu półfinałowym o mistrzostwo Polski w hokeju LKS przegrał wczoraj w Krakowie z Cracovią 5:9.

Doskonale zorganizowanym zawodom przyglądało się 6 tysięcy widzów.

Z mistrzostw kl. B

Kłodas nokautuje w Piotrkowie

Wczoraj w Piotrkowie Concordia II pokonała Zryw II 8:6. Wyniki poszczególnych walk były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy Concordii). Walewski zremisował z Potockim, Płatowski przegrał przez techniczne k.o. w I-szym starciu z Konarzewskim.

Adamczyk zremisował z Zajączkowskim. Rejniak zwyciężył Zdobycza, Majewski pokonał Przepiórkę, Stoczek zdobył 2 punkty w.o. z powodu braku przeciwnika i Słma przegrał przez techniczne k.o. w III starciu z Kłodasem.

„GŁOS” — ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony: 216-14, 218-23, 219-05, 223-29, 223-29; 254-25; wewn. 10, 219-42, 219-11, 254-21; wewn. 8 i 11, 223-29, 254-21; wewn. 9, 172-31; 156-81, 222-22, 260-42.

Radio

11.40 „Uczymy się śpiewać” 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Koncert solistów, 12.45 Audycja dla wsi, 13.10 Przerwa, 14.30 (Ł) Z prasy, 14.40 (Ł) Muzyka obładowa (płyty), 15.00 (Ł) Komunikaty, 15.05 (Ł) „Najwybitniejsi artyści” (płyty), 15.30 „Halo, młodzi fizycy” — pogadanka dla dzieci, 15.45 Kwadrans muzyki popularnej, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych” — 16.50 „Gdzie światło tam i książka”, 17.00 Koncert rozrywkowy, 17.50 „Stanisław Worell”, 18.00 Recital forteliano, 18.35 „Stare i nowe”, 18.55 Koncert popularny, 19.40 „Wszelchnia Radiowa”, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.00 Audycja Polsk. Wydawnictwa Muzycznego, 21.40 Muzyka baletowa, 22.00 „Od melodii do melodii”, 22.45 (Ł) Koncert żywey, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na jutro, 24.00 Zakończ nie audycji i Hymn.

Z mistrzostw kl. A

w koszykówce

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo kl. A w koszykówce padły wczoraj następujące wyniki: Koszykówka żeńska: TUR — LKS 20:0 (walkower). Zryw — Wiókielnarz 31:14 (15:12). Koszykówka męska: Zryw — YMCA 21:17 (10:2), AZS — HFS 42:25 (21:9), TUR — HKS 20:0 (walkower).

Tenis stołowy

Kogo wysyłają Czesi na mistrzostwa świata

PRAGA (Obsł. wł.) 31 stycznia wyjechała z Pragi 11-osobowa reprezentacja Czechosłowacji w tenisie stołowym, w skład której wchodzi 7-miu mężczyzn i 4-ry kobiety. Czesi uczestniczyć będą w mistrzostwach świata, które rozegrane zostaną w Sztokholmie w dniach 4—10 lutego. W ekipie męskiej znajdują się m.in. były mistrz świata Vana oraz Andreadis, Tokar i Stipek.

kina

- ADRIA — „Piotr I” II seria, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film dozwolony od lat 14. BAŁTYK — „Paganini”, godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30. BELA — „Belita tańczy”, godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. GDANIA — „Progras Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 6”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21. HEL — (dla młodzieży), „Wilki Morskie”, godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedz. 13, 14.30. MUZA — „Cygańska miłość”, godz. 17.30, 20, w niedz. 13.30, 30.00 film niedozwolony dla młodzieży. POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15. PRZEDWIOSNIE — „Wielkie Nadzieje”, godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.30. REKORD — „Kopciuszek”, 1-szy seans godz. 16, niedz. 14.00 — dla młodzieży „Elwira Madigan”, godz. 18, 20, w niedz. 16. ROBOTNIK — „Dzwonnik z Notre Dame”, godz. 18.30, 18, 20.30, w niedz. 13 film dozwolony dla młodzieży od lat 16. ROMA — „Słońce wschodzi”, godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży od lat 14. STYLLOWY — (dla młodzieży) „Młodość Tomasza Edisona”, godz. 16, 18, 20, w niedz. 14. ŚWIT — „Siostra Łokaja”, godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży